

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Środa 18 maja 1949 r.

Nr 133 (146)

Nota protestacyjna RZĄDU POLSKIEGO w związku z wydarzeniami na M/S „Batory”

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. sekretarz generalny MSZ, ambasador S. Wierbłowski przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii sir Donalda St. Cloira Gainera, któremu wręczył notę protestacyjną rządu polskiego w związku z wydarzeniami na M/S „Batory”.

Nota brzmi jak następuje:

(w skrócie).
Z polecenia mojego rządu nam zaszczyt przedstawić Jego Ekscelencji stanowisko, jakie rząd mój zajmuje w sprawie najścia polskiej brytyjskiej na M/S „Batory” i porwania przemocą jadącego tym statkiem pasażera Gerharda Eislera.

W dniu 14 maja br. płynący pod polską banderą pasażerski M/S „Batory”, zawinął jak zwykle do portu Southampton. W chwili, gdy statek znalazł się w porcie, na pokład weszli urzędnicy brytyjscy. Kapitan i załoga stat-

ku byli przekonani, że chodziło tu o osoby mające dokonać przeglądu dokumentów statku oraz odprawy pasażerskiej i celnej.

W kilka chwil później okazało się jednak, że osoby, które weszły na statek, przybyły tam w zupełnie innych zamiarach. Kilkunastu urzędników policji ustawiło się przy drzwiach kabiny kapitana i na korytarzach. W łodzi, którą przyjechali nowi pasażerowie statku, znajdowała się znaczna liczba agentów policji. Jedną z osób występującą jako przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych, zażądała wydania „ślepego pasażera”. Z oświadczeń tego urzędnika wynikało, że chodzi o Gerharda Eislera, który znajdował się wśród pasażerów posiadając bilet okrętowy. Policja, pomimo protestów władz polskich, dokonała następnie przesłuchania Eislera.

Z kolei odczytano Eislerowi nakaz aresztowania go, wydany w imieniu sądu pokoju w Southampton i brytyjskie władze policyjne zażądały od Eislera dobrowolnego oddania się w ich ręce. W odpowiedzi na to oraz na oświadczenie Eislera, że dobrowolnie ze statku nie zejdzie, kapitan „Batorego” stwierdził, że nie pozwała na przymusowe zabranie pasażera z pokładu. Wówczas władze policyjne zażądały użycia siły.

W tym właśnie momencie okazało się, że wśród urzędników brytyjskich znalazły się na statku osoby nie będące bynajmniej poddanyymi Jego Królewskiej Mości, lecz funkcjonariuszami trzeciego państwa, a mianowicie konsul Stanów Zjednoczonych w Southampton oraz attaché ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie. Urzędnicy Stanów Zjednoczonych odczy-

tali kapitanowi polskiego statku, znajdującego się w porcie brytyjskim, depeszę z władz amerykańskich zawierającą groźby w wypadku nie wydania przez władze polskie wymienionego pasażera.

Następnie policja brytyjska uniemożliwiła kapitanowi statku i przedstawicielowi linii okrętowej GAL opuszczenie kabiny kapitana, ograniczając ich swobodę ruchu. Kapitan statku oraz przedstawiciel linii okrętowej zdecydowanie zaprotestowali, na co otrzymali od inspektora Bray'a odpowiedź, że dysponuje on dostateczną siłą policyjną, aby siłą zabrać ze statku pasażera.

W kilka chwil później inspektor Bray chwycił Eislera za rękę. Na ten znak czterech innych urzędników policyjnych chwyciło Eislera za ręce i nogi i — mimo ostrych protestów przedstawicieli władz polskich, członków załogi i pasażerów oraz mimo oporu samego Eislera — wyciągnęli go z kabiny i przy współudziale innych jeszcze urzędników policji wywieźli ze statku do stojącej obok łodzi. Na ląd wyprowadzono go przykutego do jednego z urzędników policji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed II Kongresem Związków Zawodowych

Pierwszy Kongres odrodzonego ruchu zawodowego, który odbył się w listopadzie 1945 r. sprzecywał zadania Związków Zawodowych w nowych warunkach ustrojowych. Drugi Kongres Związków Zawodowych, który obradować będzie w Warszawie, w dniach 1—5 czerwca, dokona bilansu działalności ruchu zawodowego w okresie międzykongresowym. W okresie tym Związki Zawodowe w stałej walce o przezwyciężenie resztek ideologii reformistycznej i tendencji oportunistycznych, zorganizowały w swych szeregach 3 i pół miliona członków, stały się niemal powszechną organizacją klasy robotniczej, szkołą jednoci proletariackiej.

Ruch zawodowy brał aktywny udział w ugruntowaniu ustroju demokracji ludowej w Polsce i umocnieniu jego zdobyczy, m. in. przez mobilizację najszerzych mas pracujących do walki z reakcją, przez organizację kontroli społecznej, skierowanej przeciwko spekulacji, nadużyciom podatkowym i drożyznie, przez uczestnictwo w realizacji planów odbudowy i przebudowy gospodarczej kraju, organizację współzawodnictwa pracy i pobudzanie czujności i inicjatywy klasy robotniczej na odcinku gospodarczym i społecznym.

II Kongres Związków Zawodowych rozważy zadania, jakie stawia przed ruchem zawodowym plan sześcioletni budowy podstaw socjalizmu. Warunkiem powodzenia planu jest przede wszystkim zwiększenie wydajności pracy. Lenin bowiem uczył: „Wydajność pracy — to w ostatecznym wyniku rzecz najważniejsza, najgłówniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Kapitalizm stworzył wydajność pracy nie spotykaną w warunkach pańszczyzny. Kapitalizm może być i będzie ostatecznie pokonany przez to, że socjalizm stwarza nową, znacznie wyższą wydajność pracy”.

Toteż Związki Zawodowe muszą znacznie więcej uwagi niż dotąd poświęcić organizowaniu, rozszerzaniu i podnoszeniu na wyższy poziom współzawodnictwa pracy, poszukiwaniu nowych jego form i pobudzaniu inicjatywy robotniczej.

W walce o stałą poprawę bytu ludzi pracy stoja przed Związkami Zawodowymi poważne i odpowiedzialne zadania. Związki Zawodowe powinny pełniej i lepiej niż dotychczas wykorzystywać fundusze akcji socjalnej, wpływać na ulepszenie leczenia Ubezpieczalni Społecznej, pogłębiać akcję czasów pracowniczych, organizować bezpieczeństwo i higienę pracy, ulepszać społeczną inspekcję pracy, wychowywać kadry, dbać o wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska, wzmocnić troskę o młodzież i kobiety oraz rozszerzyć i pogłębić pracę kulturalno - oświatową.

Piękna inicjatywa nowej formy walki o pokój, zbliżania jej do każdego robotnika i powiązania tej walki z wysiłkami produkcyjnymi dali robotnicy Pustkowa, którzy stwierdzili, że najlepsza forma walki z agresywnymi pakami jest przedterminowe wykonywanie planów produkcyjnych i polebienie przyjaźni z ZSRR. Zadaniem Związków Zawodowych jest pogłębianie i rozszerzenie tych nowych form akcji pokojowej.

Kongres Związków Zawodowych jak najgruntniej rozważy i wzbogaci formę walki polskiego ruchu zawodowego o socjalizm w Polsce, o trwały pokój na świecie. J. F. Ch.

Gen. Zarzycki wręczył proporzec 36 Brygadzie SP w Szamotułach

W dniu 16 bm. odwiedził gen. Janusz Zarzycki w towarzysztwie plk. Krzywani 36 Brygadę „Służby Polsce”. Jako przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, gen. Zarzycki okazał szczególne zainteresowanie pracą ZMP-owską w brygadzie i poziomem wyszkolenia ideologicznego junaków.

W dniu tym odbyła się uroczystość wręczenia proporców za najlepsze wyniki pracy we współzawodnictwie.

Z rąk gen. Zarzyckiego proporce przechodnie za wyniki dzienne w pracy otrzymali: proporzec baonowy — II Baon za wykonanie 172 proc. normy, proporzec kompanijny — I Kompania I Baonu (208 proc. normy), proporzec plutonowy — 2 pluton I Kompanii I Baonu (247 proc. normy).

Jako przewodnicy pracy spośród junaków wyróżnili się: podhufcowy Tadeusz Wierzbicki, patrolowy Edward Butrymowicz, st. junak Wojtowicz, junak Roman Ochio.

Z I Kompanii najwyższe normy osiągnęli: Eugeniusz Wiśniewski i Józef Pawlikowski — 570 proc. normy, Cyz-

dorf — 360 proc.

Z III Kompanii wyróżnili się: Kazimierz Tuszyński, Bogumił Kopeczynski, Zygmunt Bona i Stanisław Zebrowski.

W całym kraju rozpocznie się

akcja zwalczania stonki ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP). W wyniku obrad międzynarodowej konfederacji ochrony roślin, która się odbyła w dniach od 4 do 10 maja br. w Warszawie, uzgodniono jednolity plan walki ze stonką ziemniaczaną na rok 1949. Plan ten przewiduje kilkakrotne lustracje terenów zagrożonych stonką ziemniaczaną, intensywną walkę przy użyciu środków chemicznych oraz zakładanie pasów chwytanych naokoło ognisk stonki.

Dla ułatwienia lustracji obszar kraju podzielony został na 3 strefy ochronne, strefę a, b i c. Strefa a obejmuje pas przy granicy polsko-niemieckiej, którego wschodnią linię stanowią m. in. powiaty: Kamień, Starogard, Myślibórz, Kościan, Września, Ostrów Wlkp., Legnica oraz linia rzeki Nysy i Głucholazy. W strefie a lustracje przeprowadzane będą co 14 dni. Strefa b obejmuje pas na wschód od strefy a, a linię wschodnią strefy b stanowią m. in. powiaty: Koszalin, Wałcz, Chodzież, Konin, Turek, Kalisz, Częstochowa, Tarnowskie Góry,

Wszyscy wykonalni 402,5 proc. normy.

Zmianę wypadu, że junacy 36 Brygady w Szamotułach zatrudnieni są przy budowie torów na linii Poznań — Krzyż. Prace wykonują bardzo szybko i sprawnie — co z zadowoleniem stwierdził gen. Zarzycki, nie szczędząc junakom słów pochwały. (FB)

Rybnik i Pszczyna. W tej strefie lustracje przeprowadzać się będzie co 20 dni. Pozostała część kraju włączona została do strefy c.

Dr Mirski

„urzędzie” i d

Złota Rybka

Dnia 10 maja br. o

godz. 20 dr Mirski w

Gubinie „urzędował” —

nie pierwszy raz —

w lokalu pod Złotą Ryb-

ką, w stanie pozosta-

wiającym wiele do z-

czenia. Zataczając się

doktor „atakacji”, które

sprawdowały interwen-

cja milicji.

Sądymy, że Wydział

PCK. — Zadania PCK — to

stacje Pogotowia Ratunkowe-

go, ambulanse ruchome, krwio-

dawstwo, a przede wszystkim

szkolenie sanitarno - higie-

niczne tzw. „przodownicy zdro-

wia na wsi i w mieście, do-

zorców domowych, młodych

matek itd.”.

W dalszych punktach rezo-

lucji pełnomocnicy postana-

wiają wzmocnić wysiłki w wal-

ce o utrzymanie pokoju świa-

toowego, rozpocząć mobilizację

środków finansowych na od-

gruzowanie i odbudowanie

szkół pielęgniarstwa w Po-

znaniu, dokończyć budowę

stacji przetaczania krwi w

Poznaniu do 15 czerwca, wy-

dać „Jednodniówkę PCK”,

która będzie ilustracją nowej

drogi PCK oraz rozpocząć

współzawodnictwo pracy mię-

dzy oddziałami.

Celem jak najściślejszego

powiązania ideologii czerw-

no-krzyskiej z robotnikiem

oraz mało i średniorolnym

chłopem, zebrani uchwalają:

wzmocnić akcję ambulanów ru-

chomych, kontynuować „kon-

kursy czystości zagrod wiej-

skich”, przeprowadzić w wię-

kszym niż dotąd stopniu po-

gadanki higieniczne w zakła-

dach pracy i w ośrodkach

wiejskich oraz zwiększyć liczbę

organizowanych kursów sa-

nitarnych. (ZB)

Pomoc lekarska dla świata pracy głównym zadaniem PCK

W Poznaniu odbył się zjazd

pełnomocników Oddziałów i

kierowników Ekspozytur PCK

z udziałem przewodniczących

Komitetów Społecznych. W

wyniku dwudniowych obrad

uczestnicy Zjazdu powzięli

następującą rezolucję:

„Zobowiązujemy się wziąć

wydatny udział w szerokiej

akcji pomocy lekarskiej dla

świata pracy. Zrywamy z

dotychczasową działalnością

filantropijną i charytatywną

Nota protestacyjna Rządu R.P.

(Dokończenie ze str. 1)

Przedstawiając powyższy opis oburzających wydarzeń, które miały miejsce w porcie brytyjskim i spowodowane zostały przez urzędników i policję brytyjską, przy współudziale urzędników amerykańskich, wyrazić musimy jak najostrejszy protest mego rządu wobec działań przedstawicieli władzy brytyjskiej i formy ich postępowania.

Wejście na statek znacznej liczby urzędników w policji muszę uznać za wściekłe naruszenie obywatelskich w stosunkach między narodowych zasad traktowania statków handlowych w obcych portach. Za oczywiste naruszenie tych zasad muszę w szczególności uznać podstępne wprowadzenie na statek przedstawicieli władzy amerykańskich bez uprzedniego uzgodnienia tego kroku z kapitanem statku i konsulem R. P. Jak najostrejszy protestować też muszę przeciwko zachowaniu się policji, która de facto okupowała statek i pozbawiła kapitana swobody ruchów.

Niezależnie od powyższego wyrazić muszę protest przeciwko zupełnemu zignorowaniu właściwego konsula R. P. przez władze brytyjskie.

Muszę też wyrazić protest przeciwko bezprawnemu zabiciu przy użyciu siły pasażera z pokładu polskiego statku. Aresztowanie Eislera

było wyjątkowo jaskrawym nadużyciem uprawnień państwa przybrzeżnego, jeśli zważyć, że jest on uchodźcą politycznym. Pozbawienie Eislera dobrodziejstwa azylu udzielonego mu przez władze polskie jest również sprzeczne z artykułem 14 Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych, która to deklaracja tak bardzo popierała delegację brytyjską.

Rząd mój zdaje sobie sprawę, że władze brytyjskie znalazły się w konieczności działania pod wpływem zwrotu się do nich Stanów Zjednoczonych. Rząd mój musi jednak stanowczo zaprottestować wobec faktu, że na statku polskim w obecności władzy brytyjskiej doszło do usiłowań wywarcia bezpośredniej presji przez władze Stanów Zjednoczonych na władze polskie, zaś władze brytyjskie w czasie przeprowadzanej tam akcji policyjnej korzystały z konsultacji z przedstawicielami władz Stanów Zjednoczonych.

W świetle powyższych okoliczności rząd mój zmuszony jest ocenić całokształt wydarzeń, które miały miejsce na M/S „Batory” dnia 14 maja 1949 r. jako poważne naruszenie uprawnień bandery polskiej w porcie brytyjskim, pogwałcenie prawa międzynarodowego oraz akt skierowany przeciw demokratycznemu

uchodźcy politycznemu, który korzystał z azylu na statku polskim.

Rząd mój oczekuje od rządu Jego Królewskiej Mości powiadomienia, jakie poczynił kroki, aby ukarać winnych, naprawić szkodę, wyrządzoną banderze polskiej, statkowi i jego załodze oraz Eislerowi, który znajdował się pod opieką bandery polskiej.

Rząd mój spodziewa się, że rząd Jego Królewskiej Mości udzieli Eislerowi takich uprawnień, z jakich korzystał on z tytułu azylu, zapewnionego mu przez władze polskie, a więc, prawa swobodnego opuszczenia terytorium Wielkiej Brytanii i równie swobodnego wyboru kraju, do którego zechciałby on się udać.

za dolarewa kurtyna

* Reakcjonista wiośki senator Aldridge złożył głęboki ukłon w Waszyngtonie przed „programem prezydenta Trumana” po czym oświadczył, iż „Wochy mogą wziąć udział w realizacji tego programu przez dostarczenie robotników”.

Nie są to czcze obietnice. W roku ub. wyemigrowało z Włoch 192 tys. robotników. W państwach kapitalistycznych „materie ludzkie” jest bowiem najcięższym artykułem wywozowym.

* W Wiedniu sporo awantur nawyprawiał pewien żandarm amerykański, który uległ pomieszanemu zmysłom. Jedno z pism austriackich notatkę o tym zaopatrzyło tytułem: „Mały Forrestal”.

* W kampanii przeciwko ZSRR i Demokratii Ludowej Anglosasów „ramię przy ramieniu”. Nie oznacza to jednak aby między nimi panowała bratnia zgoda. W Berlinie toczy się mianowicie proces, w którym urzędnik amerykańskiej administracji oskarżony był o wydanie tajemniczych wywiadowi brytyjskiemu, jak z tego wynika, w pólnie nawiąże nie wytworze jeszcze wspólnej miłości.

trzyło tytułem: „Mały Forrestal”. Trudno zwykłemu żołnierzowi zachować zdrowy zmysł w obliczu historycznej prowokacji propagandy amerykańskiej, kiedy uległ jej nawet jeden z jej autorów sam pan minister wojny!

Natomiast minister spraw zagranicznych USA Acheson jest zdania, że udzielenie Franco politycznej jest tylko dlatego jeszcze „zagadnieniem teoretycznym”, ponieważ „Hiszpania nie stanowi dobrej lokaty kapitałowej ze względu na swój bilans płatniczy”. — Albowiem „zastrzeżeń politycznych” USA w stosunku do Hiszpanii nie posiadają! Gdzie jest mowa o procentach i dywidendach — nie ma oczywiście mowy o innych zastrzeżeniach.

* Narody cywilizowane mają ustalone zdanie o zbrodniczej dyktaturze gen. Franco w Hiszpanii. Trwanie jej uważają za szkodliwą dla polityczek, wymierzonych całej ludzkości.

* W kampanii przeciwko ZSRR i Demokratii Ludowej Anglosasów „ramię przy ramieniu”. Nie oznacza to jednak aby między nimi panowała bratnia zgoda. W Berlinie toczy się mianowicie proces, w którym urzędnik amerykańskiej administracji oskarżony był o wydanie tajemniczych wywiadowi brytyjskiemu, jak z tego wynika, w pólnie nawiąże nie wytworze jeszcze wspólnej miłości.

Dokumenty zdrady Leopolda III Płaszczyl się przed Hitlerem aby utrzymać Iron

BRUKSELA (PAP). W odpowiedzi na akcję monarchistów belgijskich, mającą na celu przyspieszenie powrotu Leopolda III do kraju — organ socjalistyczny „Le Peuple” zamieścił cykl artykułów i dokumentów kompromitujących wygnańca szwajcarskiego, jako monarchę i człowieka.

W listopadzie 1940 r., Leopold III udał się w towarzystwie swego sekretarza, księcia Capelle do Berchtesgaden, gdzie odbył kilkugodzinną rozmowę z Hitlerem. Jak wynika ze sprawozdania obecnego na tej konferencji niemieckiego ministra — dr. Schmidta — król belgijski prosił fuhrera o zagwarantowanie mu praw do tronu belgijskiego w zamian za co gotów był złożyć oświadczenie, wzywające naród belgijski do

uznania Niemców za władców Europy. Hitler był jednak w owym czasie, tak pewny swej potęgi, że odrzucił pomoc Leopolda III.

„Le Peuple” publikuje następne fotokopie niemieckich dokumentów, znajdujących się obecnie w posiadaniu departamentu stanu USA, z których wynika, że wskutek interwencji Leopolda III z — grudnia 1940 roku — złoto belgijskiego Banku Narodowego zdeponowane we Francji, wydane zostało przez marszałka Petaina Bankowi Niemieckiemu.

Bohaterscy członkowie ruchu oporu przez 4 lata nadaremnie oczekiwali najmnieszego choćby słowa pociechy ze strony monarchy. Leopold III nigdy również nie wystąpił oficjalnie przeciwko wywożeniu Belgów na przymusowe roboty do Niemiec. W okresie 1940—1942, król Leopold III opuszczał kilkakrotnie Belgię, składając wizyty wybitnym hitlerowcom, w Wiedniu, Heidelbergu i Monachium.

Wybory na Kongres Ludowy w Niemczech pod hasłem jedności

BERLIN (PAP). Niedziela upłynęła w strefie radzieckiej Niemiec i w radzieckim sektorze Berlina pod znakiem wyborów delegatów na III Kongres Ludowy. Znaczenie wyborów potęguje fakt, że odbywają się one przed otwarciem obrad konferencji paryskiej w sprawie Niemiec. Niemieckie masy pracujące idą do wyborów pod hasłem zjednoczenia kraju i zawarcia traktatu pokojowego. Wybory trwały również w poniedziałek dnia 16 maja br.

Wycieczka polskich dziennikarzy i literatów w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Delegacja dziennikarzy i pisarzy polskich przybyła do Leningradu, witana przez przedstawicieli leningradzkiego oddziału Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą i Związku Politycznego Radzieckiego.

W pierwszym dniu pobytu delegaci zaznajomili się z miastem i zwiedzili Muzeum Obrony Leningradu. Wieczorem goście zostali zaproszeni przez przedstawicieli Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą do teatru operowego.



Mapa obszarów chińskich, na których toczy się wojna. Punktem centralnych walk jest w tej chwili oblegane przez Armię Ludową 6 milionowe miasto portowe Szanghaj.

Jang - Tse, okazało się, że tzw. „obrona Jang - Tse”, o której tyle krzyczyli kuomintangowcy, okazała się bluffem. Co prawda, dowództwo kuomintangowskie liczyło na to, że zdoła pokrzyżować te operacje Ludowej Armii Chin przy pomocy marynarki wojennej imperialistów, której w tym celu pozwolono wejść na wody Jang - Tse. Jednakże próba interwencji angielskich okrętów wojennych — łodzi „Amethyst”, kradzownika „London” oraz kilku liniowców, które miały przeszkodzić Armii Ludowej w sforsowaniu rzeki, przybrała dla marynarki angielskiej bardzo opłakany obrót. Imperialistom angielskim pokazano, że na zawsze już skończyły się czasy ich panoszenia się w Chinach i bezkarnego ostrzeliwania miast chińskich.

W trzy dni po rozpoczęciu działań Armia Ludowa Chin zajęła Nankin, skąd uciekł rząd kuomintangowski. W ciągu następnych 16 dni zajęto wszystkie punkty położone w czworoboku Nankin - Nancang - Hangzhou - Szanghaj oraz rozgromiono 12 z ogólnej ilości 18 armii Ciang - Kai-Szeka, które broniły tego rejonu. Oddziały Armii Ludowej Chin zajęły Hangzhou i znajdują się na przedmieściach Szanghaju oraz Nan-Czangu etoliej prowincji Tszan-Si.

NARÓD CHIŃSKI U PROGU ZWYCIĘSTWA

dzie Armii Ludowej w sforsowaniu rzeki, przybrała dla marynarki angielskiej bardzo opłakany obrót. Imperialistom angielskim pokazano, że na zawsze już skończyły się czasy ich panoszenia się w Chinach i bezkarnego ostrzeliwania miast chińskich.

W trzy dni po rozpoczęciu działań Armia Ludowa Chin zajęła Nankin, skąd uciekł rząd kuomintangowski. W ciągu następnych 16 dni zajęto wszystkie punkty położone w czworoboku Nankin - Nancang - Hangzhou - Szanghaj oraz rozgromiono 12 z ogólnej ilości 18 armii Ciang - Kai-Szeka, które broniły tego rejonu.

Oddziały Armii Ludowej Chin zajęły Hangzhou i znajdują się na przedmieściach Szanghaju oraz Nan-Czangu etoliej prowincji Tszan-Si.

Więzień paktu atlantyckiego

Bandyci napad polski brytyjskiej na polski statek i porwanie sła uchodźcy politycznego, znanego działacza antyhitlerowskiego, Gerharda Eislera ma dwa aspekty. Jeden — to beprzekładne pogwałcenie prawa międzynarodowego. Drugi — to obraz brutalnego działania paktu atlantyckiego.

Gerhard Eisler jest uchodźcą politycznym. Podczas ponurych dni władzy hitlerowskiej w Niemczech, zbiegł on z obojczy, szukając schronienia w Ameryce. Po zakończeniu wojny Eisler napróżno usiłował uzyskać zwolnienie na wyjazd ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec. Wezwano Eislera przed osławioną Komisję Badania Działalności Antyamerykańskiej, a gdy odmówił składania zeznań, został skazany na karę więzienia za tzw. „obrazę kongresu”.

Eislerowi udało się zbiec z terytorium USA i znaleźć schronienie na pokładzie polskiego statku „Batory”.

Departament Stanu rozpoczął polowanie na Eislera. Amerykański egzekutor paktu atlantyckiego otrzymał, zażądany przezeń asystę policji brytyjskiej, która wystąpiła brutalnie pod rozkazami przedstawicieli ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Gerhard Eisler, ścigany brutalnie z polskiego statku, stwierdził słusznie, że jest „pierwszym więźniem paktu północno - atlantyckiego”.

Sprawę gwałtu policji brytyjskiej na statku, płynącym pod polską banderą, pogwałcenia przyjętych międzynarodowych zasad prawa i porządku rząd polski, a wraz z nim całe polskie społeczeństwo określa jako poważny incydent.

Kierownictwo Partii Pracy uniemożliwiła robotnikom wyrażenie protestu przeciwko antyludowej polityce przywódców

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich związków zawodowych „Trud” poświęca artykuł zblizajacy się konferencji Partii Pracy w Blackpool.

Organ radzieckich związków zawodowych zwraca uwagę na to, że przywódcy labourystowskie, obawiając się, że szeregowi członkowie Partii sprzeciwiają się zdecydowanie temu programowi — przygotowują się do zastosoowania w tym wypadku wszystkich możliwych środków presji i zastraszenia.

W tym celu władze labourystowskie zwróciły się również z apelem do lokalnych organizacji partyjnych, aby te nie uchwały żadnych rezolucji i nie wysuwały żadnych postulatów programowych. Lewicowym labourystom dano do zrozumienia, że jeśli będą w dalszym ciągu krytykować politykę swych władz, to nie uzyskają poparcia w zbliżających się wyborach do parlamentu.

Wbrew życzeniom przywódców Partii Pracy, organizacje lokalne uchwały już przeszło 200 rezolucji w sprawach zasadniczych. W rezolucjach tych znajduje wyraz powszechne niezadowolenie szeregowych członków Partii z obecnej polityki przywódców labourystowskich.

Protesty przeciwko polityce kierownictwa labourystowskiego konkluduje „Trud” — poważnie niepokoją przywódców Partii. Nie jest tajemnicą, iż zakaz urządzania manifestacji demonstracji politycznych w Londynie, wydany przez labourystowskiego ministra Chutera Ede, zmierza do uniemożliwienia robotnikom wyrażenia w przededniu Konferencji w Blackpool protestu przeciwko antyludowej polityce przywódców Partii Pracy.

Amerykańscy imperialiści chronią niemieckich magnatów przemysłowych

BRUKSELA (PAP). Dziennik belgijski „Le Soir”, analizując politykę anglosaską wobec niemieckich magnatów przemysłowych, przytacza następujący niezmiernie charakterystyczny fakt:

„Gdy przed kilkoma miesiącami poruczone specjalnej komisji amerykańskiej zbadanie

postępu dekartelizacji przemysłu w Zagłębiu Ruhry, jeden z członków tej komisji Sacks oświadczył, iż uważa tego rodzaju badania za zbędne, gdyż wiadomo jest, że anglosaskie władze okupacyjne nie zamierzają nigdy wprowadzić w życie programu dekartelizacji przemysłu niemieckiego.

Za to szczerze wyznaje Sacks jednak drogę zapłacił. Natychmiast wręczono mu rozkaz powrotu do USA i od tej chwili wszelkie słuch po nim zaginął. Wypadek ten charakterystycznie sytuację w Niemczech zachodnich lepiej, aniżeli cała seria artykułów — stwierdza dziennik belgijski.

Pocztowcy zaoszczędzą 800 milionów zł

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się 15 bm. narada oszczędnościowa pocztowców z udziałem przodowników i racjonalizatorów pracy. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której pracownicy poczt i telekomunikacji postanawiają ogólną sumę zaoszczędzić przez administrację oszczędności w wysokości 643.781 tys. zł, z podwyższoną przez pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych na naradach wytwórczych, do sumy 799.180 tys. zł nie tylko zrealizować, ale i przekroczyć, poprzez przedterminowe wykonanie usług oraz racjonalizowanie pracy.

Poza tym postanowiono przeprowadzić normalizację i racjonalizację pracy w rozdzielniach listowych i gazetowych oraz w paczkarniach i ekspedycjach.

I. A.

Czytelnicy piszą

Żadna sprawa bez załatwienia żaden list bez odpowiedzi

Chłopi z Konradowa otrzymają Dom Społeczny

W odpowiedzi na list Partii i organizacji chłopskich z Konradowa w pow. Wschowa, zamieszczony w „Gazecie Poznańskiej”, Urząd Wojewódzki wyjaśnia, że budynek przeznaczony na Dom Społeczny należał do ob. Kazimierza Zbieżaka.

Obecnie, na skutek interwencji redakcji „GAZETY POZNAŃSKIEJ”, Wojewódzka Komisja Osadnictwa Rolnego zdecydowała budynek odebrać ob. Zbieżakowi, przeznaczając go na cele społeczne.

Tym samym, na skutek opublikowania listu w gazecie, możemy zakomunikować mieszkańcom gromady Konradowo o pomyślnym załatwieniu ich prośby.

Robotnik nie będzie spać w stajni

Na skutek wydrukowania w „GAZETIE POZNAŃSKIEJ” listu robotnika ob. Felerskiego, zatrudnionego w prywatnym przedsiębiorstwie inż. Janą Domerackiego, właściciela tartaku w Czerwónaku, Inspektor Pracy wezwał ob. Domerackiego i pouczył o obowiązujących przepisach z zakresu ustawodawstwa ochronnego oraz zwrócił mu uwagę na bezprawność wydawania robotnikowi poleceń, by spał w stajni.

Tym samym interwencja naszej gazety odniosła pożądany skutek.

Chorem spieszyć z pomocą

Do naszej redakcji zwrócił się ob. Janusz Kosik, przedstawiając fakt bezdusznego stanowiska portiera Zakładów „Afa” w Poznaniu.

Ob. Kosik spiesząc z pomocą chorej osobie pragnął wezwać telefonicznie karetkę pogotowia i zwrócił się w tym celu do dyżurującego portiera.

fabrycznego z prośbą o pozwolenie skorzystania z telefonu. Portier odmówił.

Sprawę skierowaliśmy do Podstawowej Organizacji Partyjnej przy „Afie”, która donosi, że portier winny odmowy użycia telefonu mylnie interpretował wydane przez zakład przepisy zabraniające używania aparatów telefonicznych do rozmów prywatnych.

Ekzekutywa kółła ukarała portiera nagana, a pozostały personel został powtórnie pouczony tak, aby w przyszłości podobne wypadki nie miały już miejsca.

Ob. Stefan Cieślak z Gogolewa otrzyma emeryturę

Zakład Ubezpieczeń Społecznych komunikuje, że ob. Stefan Cieślak z Gogolewa otrzymała należną jej emeryturę. Zwłoka w załatwieniu sprawy była spowodowana nie należytych udokumentowaniem wniosku o pociągnięcie za sobą dodatkową korespondencję z Urzędem Gminnym.

Ob. Stefan Antkowiak otrzyma Pracę

Komitet Powiatowy PZPR we Wrześni donosi naszej redakcji, że tow. Stefan Antkowiak, zwolniony na skutek redukcji z Państwowej Fabryki Główników we Wrześni został na interwencję Komitetu Powiatowego ponownie przyjęty do pracy.

Usprawnienie komunikacji kolejowej

W związku z listem Czytelnika, zamieszczonym w „Gazecie Poznańskiej”, proszącym o zaprowadzenie nowego, dogodnego pociągu do Poznania, referat prasowy Ministerstwa Komunikacji podaje, że od 15 maja obowiązywać będzie nowy rozkład jazdy ze stacji Żary do Poznania, który umożliwi tamt. ludności dogodny połączenie z miastem.

W Bojadłach rozpoczyna się prace melioracyjne

Po wydrukowaniu w „Gazecie Poznańskiej” listu osadników z gminy Bojadła w pow. zielonogórskim, proszących o przeprowadzenie na ich terenie na szeroką skalę zakrojonych robót melioracyjnych, mających na celu odwodnienie nisko położonych łąk nadodrzańskich, Komitet Wojewódzki PZPR uzgodnił z Urzędem Wojewódzkim wysłanie ekipy, która zbada możliwości przeprowadzenia robót.

Prace melioracyjne zostaną rozpoczęte w dniu 1 czerwca br.

Stosunki w Spółdzielni S. Ch. w Smogórach

W związku z listem, górnika z kopalni węgla brunatnego w Smogórach, donoszącym naszej redakcji o niewłaściwych stosunkach panujących w Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Smogórach, otrzymaliśmy wynik dochodzenia, który ustalił, że rzeczywiście, robotnicy kopalni byli niedostatecznie zaopatrywani w mięso i tłuszcz. Obecnie sprawa się już poprawiła i górnicy otrzymują mięso i tłuszcz w ilościach wystarczających.

Stwierdzono również, że ekspedientki ob. Piwko i Marta Brehm nie wywiązywały się należycie ze swoich obowiązków, a przy sprzedaży bardziej atrakcyjnych artykułów kierowały się względami kumoterstwa, zaniedbując interesy robotników.

Ekspedientka ob. Piwko została ze spółdzielni usunięta. Uzgodniono również, że z chwilą znalezienia zastępczej pomocy sklepowej zwolniona zostanie również ob. Marta Brehm.

Ustalono także, że komitet członkowski przy Spółdzielni S. Ch. w Smogórach nie wykazuje żadnej aktywności i nie interesuje się sprawami gospodarczymi. Na zebraniu fabrycznym w ostatnich dniach kwietnia został on zreorganizowany.

Na skutek interwencji „Gazety Poznańskiej” górnicy kopalni Smogórów nie mają już powodu do narzekania na działalność Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Dr. Bieliński otrzymał upomnienie

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, nawiązując do listu Czytelnika pt. „Lekarz Ubezpieczalni nie przyszł”, po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia stwierdza, że tłumaczenie dr. Bielińskiego jest bezpodstawne. Ubezpieczalnia stwierdza, że obowiązkiem lekarza jest odwiedzanie chorych bez stawiania im jakiegokolwiek warunków i żądała, by podobny fakt w przyszłości się nie powtórzył.

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji „Gazety Poznańskiej”

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą korzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantaka 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

Dach będzie naprawiony

Administracja domu przy ul. Drużbackiej 1a w Poznaniu donosi, że skarga lokatorów została załatwiona pozytywnie. Z chwilą, kiedy się tylko pogoda ustaliła, administracja wydała polecenie jak najszybszego przeprowadzenia reperacji dachu. Interwencja „Gazety Poznańskiej” i w tym wypadku odniosła pożądany skutek.

Listy Czytelników

Do rozbiórki czy remontu

Mieszkanym w budynku przy ul. Za Bramką Zarządu Miejskiego. Warunki mieszkaniowe w budynku tym są wprost tragiczne. Dach jest uszkodzony, w razie deszczu woda przecieka do samego parteru, gdy tymczasem wody do użytku domowego nie ma wcale. Ustępują się komplementnie zapchane i nie można z nich korzystać. Po wodę chodzimy na Plac Bernardyński, lub pobieramy ją za opłatą w sąsiednich budynkach. Korytarz jest zawalony przy przejściu trzeba uważać, aby nie paść się o piętro niżej. Ryzyka napelniona błotem i smółką w powietrzu, zachodzi obawa, że upadnie ktoś na głowę. Schody są zniszczone tak dalece, że w niedługim czasie będzie trzeba chodzić po drabinie. Sufit uginą się pod schodami. Trudno sobie naprawdę wyobrazić, że budynek ten jest własnością Zarządu Miejskiego.

Inteniewiowaliśmy już kilkakrotnie w Wydziale Budowlanym, interweniował również administrator. Skutek był taki, że przed pół rokiem

była specjalna komisja, badała budynek, wymierzała robota plany i na tym się skończyło. Raz powiedziano nam, że budynek będzie rozebrany, drugi raz, że będzie wyremontowany. Sprawa się przewlekła i nikt nie chce zrozumieć, że chodzenie po wodzie na plac Bernardyński lub do publicznych ustępów na Plac Wiosny Ludów nie należy do przyjemności. Powinni to uświadomić sobie panowie z Zarządu Miejskiego.

Lokatorzy domu Za Bramką 10
Błaszczak, Nogajewski, Jarmuż, Szafranski

Od Redakcji: —

Nam również trudno sobie umyślić, że budynek ten stanowi własność Zarządu Miejskiego. Wydaje się nam, że w sprawie tej winna jak najszybciej zabrać głos Komisja Budowlana i zdecydować, czy dom przy ul. Za Bramką nr 10 ulegnie rozbiórce, czy też będzie odremontowany?

Od Redakcji: —

Nam również trudno sobie umyślić, że budynek ten stanowi własność Zarządu Miejskiego. Wydaje się nam, że w sprawie tej winna jak najszybciej zabrać głos Komisja Budowlana i zdecydować, czy dom przy ul. Za Bramką nr 10 ulegnie rozbiórce, czy też będzie odremontowany?

Książki leżą i czekają na delegata

Jedną z naszych Czytelniczek ze Świebodzina pisze: Od długiego czasu kierowniczka biblioteki przy Zarządzie Miejskim w Świebodzinie pociesza Czytelników, że niebawem zostaną oddane do ich użytku nowe książki.

Książki te leżą na półce jeszcze nierozpakowane i czekają na przyjazd delegata z Urzędu Wojewódzkiego, który ma 300 tomów „oficjalnie” przekazanych bibliotece.

Podobno na czele województwa znajduje się tylko jeden delegat, ciekawi więc jesteśmy, jak długo czytelnicy będą czekali na książki, a książki na delegata. Czytelnicy są mocno zniechęceni brakiem nowych wydawnictw, należało by więc jak najwcześniej pomyśleć o przekazaniu biblioteczki, a kierowniczce biblioteki odpowiedniej fachowej sily, do pomocy.

Od redakcji. — List ten otrzymaliśmy po zakończeniu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”. Świadczy on wymownie o tym, że mieszkańcy Świebodzina interesują się żywo rozwojem czytelnictwa na Ziemiach Zachodnich. Jesteśmy przekonani, że Urząd Wojewódzki przyspieszy uruchomienie biblioteki i książki trafią do rąk czytelników.

Musieliśmy

FILM POLSKI: Jakże są możliwości wyświetlania filmów w Konarzowie — list w nr 109 z dnia 23. 4. br. Dlaczego nie jest uruchamiane kino w Bojadłach?

KOPALNIA KONIN: Czy bolączki pracowników zostały wreszcie zlikwidowane? — list z nr 67 z dnia 9. 3. br.

PSS: Czy spółdzielnia na Ratajach otrzyma magiel? — odpis listu z dnia 1. 4. br.

OUL: Czekamy na wyjaśnienie na odpis listu z dnia 29. 3. br.

KIER. PERS. CENTRALI MIĘSNEJ: Czy opisane przez naszego Czytelnika nadużycia zostały sprawdzone? — odpis listu z dnia 26. 4. br.

W skarpetkach do pokoju przyjęć

O niewłaściwym zachowaniu się lekarza donosi nasz Czytelnik z Ostrzeszowa.

Do lekarza US dr. Jackowskiego w Ostrzeszowie zgłosił się robotnik Zakładów Ceramicznych „Budy” ob. Cz. Krzykała z prośbą o skierowanie do dentysty. Ob. Krzykała nie chce tracić czasu wykorzystując wizytę przez wezwanie do pracy i udał się do lekarza w roboczym kombinezonie. Lekarz widząc ob. Krzykałę w tym stroju,

stwierdził, że jest on nieodpowiednio ubrany i kazał mu zdjąć obuwie i w skarpetkach wejść do gabinetu. Ob. Krzykała odmówił i udał się na posterunek MO. Nie pomogła jednak interwencja Milicji, ani kierownika personalnego Zakładów. Dr. Jackowski odmówił przyjęcia pacjenta. Dopiero na ponowną interwencję, dr. Jackowski wystawił skierowanie w poczekalni.

Żdziwi nas aż tak skrupulatne przestrzeganie czystości tym bardziej, że staliśmy bywalcami w poczekalni są pajaki, które rozpościerają swe sieci po całym pokoju.

Czy w tym wypadku przepisy nie obowiązują?

Od redakcji. — Pytanie naszego czytelnika powtarzamy — pod adresem Ubezpieczalni Społecznej.

Sąd U. S. milczy

Na niezbyt sprawne załatwianie spraw przez Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu żali się nasz Czytelnik. Oto treść listu:

Mam 67 lat i jestem niezdolny do pracy zarobkowej. W ubiegłym roku wniosłem skargę w sprawie renty i w dniu 25

maja 1948 r. otrzymałem z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wiadomość, że akta mojej sprawy zostały przekazane do

Określowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych — znak akt 32-8 62/4. Mija już rok, a mimo to sprawa stanęła na martwym punkcie. Na kilka krotne pisemne zapytania nie otrzymałem odpowiedzi.

Michał Kaseja, Jesionna, pow. Wronki.

Od redakcji. — Fakt przewlekłego załatwiania jednej sprawy przez przeciąg całego roku — mówią sam za siebie.

Po sprawdzeniu — dowiedzieliśmy się, że Sąd U. S. jest zawalony pracą. Tłumaczenia tego rodzaju nie możemy uznać za wystarczające. Po opublikowaniu tego listu, spodziewamy się, że Sąd U. S. skróci procedurę swojego postępowania i sprawa ob. Michała Kaseji zostanie natychmiast załatwiona.

Od redakcji. — Fakt przewlekłego załatwiania jednej sprawy przez przeciąg całego roku — mówią sam za siebie.

Po sprawdzeniu — dowiedzieliśmy się, że Sąd U. S. jest zawalony pracą. Tłumaczenia tego rodzaju nie możemy uznać za wystarczające. Po opublikowaniu tego listu, spodziewamy się, że Sąd U. S. skróci procedurę swojego postępowania i sprawa ob. Michała Kaseji zostanie natychmiast załatwiona.

Mieszkańcy Gorzowa proszą o lekarza-laryngologa

Przytaczamy poniżej list, który wpłynął do naszej redakcji:

„Gorzowianie z nad Warty apelują o pobrednictwo „Gazety Poznańskiej” do Ubezpieczalni Społecznej i Woj. Wydziału Zdrowia, aby skłoniły do osiedlenia się w Gorzowie jednego z lekarzy-laryngologów.”

Przy jakiegokolwiek chorobie ucha, gardła, nosa, musimy tracić czas i pieniądze na przyjazd do Poznania, a często konieczność zmusza nas do kilkudniowego pobytu w Poznaniu, celem skorzystania z zabiegów lekarskich.

Bolączka ta powinna zostać usunięta.

Od redakcji. — Brak lekarzy-specjalistów odczuwamy wciąż jeszcze dotkliwie. Fakt ten niewątpliwie spowodował również wytworzenie się opisywanej przez naszego czytelnika sytuacji.

Wojewódzki Wydział Zdrowia udzielił nam wyjaśnienia, czy jest możliwe przeniesienie służbowe lekarza-laryngologa do Gorzowa.

Odpowiedzi Redakcji

Zygmunt Rutkowski, Poznań: Osoby zatrudnione w prywatnych przedsiębiorstwach muszą spełniać warunki podane w deklaracji B, która jest do nabycia w sklepie sprzedaży CHPD przy ul. Wroclawskiej. Prosimy równocześnie o podanie redakcji bliższych informacji dotyczących stawianych warunków.

Fakty, o których wspominał również w Waszym liście, do początku lutego rzeczywiście zachodziły, od tego jednak czasu na skutek zarządzenia wicedyrektora społecznego wychowawczego już więcej się nie powtarza.

Józef Graczyk, HCP: Prośbę Ważną skierowaliśmy na ręce kierownika działu kulturalnego naszej redakcji.

Ob. Zielenkiewicz: — Wydział Kwaterunkowy przynajął Wam 1 pokój z prawem używania kuchni przy ul. Małeckiego nr 21, musicie jednak zaczekać na decyzję Miejskiej Komisji Lokalowej, gdyż główny lokator mieszkania skończył z prawem złożenia odwołania od decyzji Wydziału Kwaterunkowego.

S. W., Gniezno: Jak nas informuje Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie, w związku z nowelizacją przepisów emerytalnych sprawy b. funkcjonariuszy b. Policji Państwowej nie mogą być na razie rozpatrywane.

Z. T.: Wypowiadał Wasza przeczytaliśmy z zaciekawieniem. Skomunikujecie się bezpośrednio z naszą redakcją.

R. L., Gorzów Wlkp.: Pretensje do wywrotków byłego „Autolasu” do Dyrekcji Lasów Państwowych Okr. Lubuskiego w Gorzowie Wlkp. są zupełnie słuszne i powinny być już załatwione przez DLP, która jednak sprawę wyłączenia dodatku wyrównawczego skazującym pracownikom przekazała Ministerstwu Leśnictwa. Celem ostatecznego załatwienia sprawy odpis Waszego listu przekazaliśmy Prezydium Rady Ministrów. O wyniku starań powiadomimy Was.

Jan Podolski, Zielona Góra: Kompozytor prof. Turski zamieszkuje w Warszawie, a prof. Sztopka w Krakowie. Bliższych adresów, niestety, nie mogliśmy się dowiedzieć.

Prenumeratorka A. G.: Puszki od konserw można oddać w składnicy Centrali Złomu przy ul. Garbary 85. List wykorzystamy.

Opisy listów wysłaliśmy do odpowiednich władz, instytucji i urzędów: Ob. ob. Zofia Konopka, Janusz Kosik, Wróblewski, Z. Grochowski, W. Czarzasty, Konrad, H. Skrzypczak, J. Czyż, A. Wawrzyński, M. Sekowski, W. Nowak, L. Zakrzewski, Rawicki, I. Kaczmarek, Winczewski — Poznań; K. Szymczak — Swarzędz, D. Dębski — Baborowo, W. Cz. — Zielona Góra, J. Szyke — Smogór, M. Osziński — Łupowo, J. Jankiewicz — Zduny, St. Czerwiniak — Lglin, J. Narożny — Zielona Góra, Aktywiści — Środa, B. Hrycyna — Leszno, Złoga fabryczna — Drezdenko, O. S. — Kazimierz, Czytelnik — Wronki, M. M. — Sulęcín, W. B. Zagórów.

M. M., Sulęcín. Zarzuty nieustanne, gdyż przedstawiciele Waszego zakładu pracy omówili już uruchomienie produkcji syfonów żelaznych krętek ściętych, kanalizacyjnych rur i kolanek, oraz otrzymali zamówienie na przeszło 8 mil. zł. Trudności powstałe są wynikiem nastawienia się na pełną produkcję.

Skrzypczak Leon, Poznań. Sprawa biletów ulgowych przy wyjazdach na wczasy unormowana jest przepisami KCZZ.

T. N. Gniezno. Obawy Wasze zupełnie bezpodstawne — zwracacie się do nas zawsze z pełnym zaufaniem. Dziękujemy za słowa uznania i list opisane przez Was fakty przedstawiliśmy DOKP.

T. M. Poznań. Szukanie Wasze przez współpracowników świadczą o braku wyrobienia społecznego i o solidarności. Sprawa zainteresujemy się bliżej.

Piętkiewicz St., Wszemborze. Na leży zwrócić się do Zw. Zaw. Robotn. i Pracown. Rolnych RP w Poznaniu, ul. 27 Grudnia.

Złoga fabryczna, Drezdenko. W piśmie do zakładu Waszego Woj. Dyr. Przem. Miejskowego w Poznaniu zaznaczyła, że obniżka cen obowiązuje od dnia 20. 9. 48 r. Ponieważ na pismo to nie było odpowiedzi, zamówiono taką ilość obuwia, jaką zapotrzebował Wasz zakład.

W tym domu działwa robotnicza czuje się dobrze

Otwarcie przedszkola RTPD

W ZIELONEJ GÓRZE

Przed kilku dniami odbyło się w pięknej, jasnej willi położonej w uroczym parku przy ul. Wyspiańskiego otwarcie przedszkola międzyfabrycznego RTPD.

Kierownictwo przedszkola w osobach: tow. Stankiewiczowej i Bernata oprowadza gości z dumą po kilkunastu salach przeznaczonych dla dzieci. Widzimy pokoiki „Stokrotek” i „Karłków”, widzimy jasne łóżeczka białe, ogródek doświadczenia w skrzyniach, sympatycznie urządzone jadłodajnię i czysto utrzymaną kuchnię.

Nadzwyczaj miłe wychowawczynie ob. Maryla Kasztelanówna i Albina Chmielewska wio-

żyły już dużo pracy w tą gromadkę dzieci, która od kilkunastu dni uczęszcza do przedszkola „na próbę”. Próba wypadła zadawalająco. Przekonywujemy się o tym za kilka minut, kiedy zgromadzeni w białym przyglądamy się rumia-

nym i uśmiechniętym dzieciakom. Z piosenką „Naprzód przedszkole fabryczne RTPD” wchodzi korowód chłopków i dziewczynek ubranych w barwne fantastyczne czapki. Ob. Stankiewiczowa wita gości, rodziców i przedstawicieli władz i PZPR, poczym wywołana z grupy dziewczynka deklamuje „Ja będę gospośnią, jak moja mamusia”.

Małenka Lilka Siępiakówna śpiewa, a Kałużówna deklamuje o świecie robotnika i jego pracy.

W czasie, kiedy wychowawczynie przygotowują „Teatrzyk cieni” przemawia do działwy w serdecznych słowach dyrektor szkoły RTPD tow. Szwey i inspektor szkolny tow. Czajkowski.

Uczeń szkoły RTPD Kaźmierczak zaprosił działwę do zwiedzenia szkoły i obiecał w imieniu kolegów, że wykonają dla nich dużo zabawek w warsztatach szkolnych. Wywołało to nieopisaną wrzawę i radość.

Potem na małym ekranie ukazują się kolorowe cienie. Robotnicy budują dom. Dzieci głośno odgadują, kto i co robi przy budowie. W miłym nastroju przyjmują torebki ze słodyczkami — dar robotników i chłopów — i siadają do zastawionych stołków. Jest gwarno i wesoło... kilka dziewczynek siada do stolika w towarzystwie lalek, podarowanych w ramach Czynu Pierwszomajowego przez Centralę Tekstylną.

„W tym domu dzieci czują się naprawdę dobrze...” — mówi jedna z matek patrząc z miłością na swoją pociechę. (Sw)



5 lat więzienia za dwukrotną kradzież w Spółdzielni ZSCH w Krośnie

Działalność Aleksandra Filipowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, była w ub. roku nadzwyczaj owocna.

Nie licząc już dwóch włamań do kiosków, Filipowski 27 listopada ub. r. w nocy wybił szybę okna wystawowego w sklepie spółdzielczym i przez kraty wyciągnął obuwie i odzież na sumę 150.000 zł, które sprzedał potem w Lublinie. Udana kradzież zachęciła go do powtórnego przestępstwa, którego dokonał w dniu 19 grudnia. Przez wyłom w suficie sklepu dostał się do obok stojącego budynku i stamtąd skradł towar wartości 130 tysięcy zł. Ze strachu przed wykryciem nie opuścił domu, lecz schował się na strychu. Został tam jednak ujęty przez sprytnego funkcjonariusza M. O. Sąd Okręgowy skazał Filipowskiego na 5 lat więzienia.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważniejsze numery telefonów:
Straż Pożarna: 800 tylko alarmowy
Wt. w rozmowach zwykłych używać nie wolno!
Straż pożarna: 412

Komisariat Milicji Obywatelskiej: 355

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 686

Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308

Komitet Miejski P. Z. P. R.: 599

Komitet Powiatowy P. Z. P. R.: 623

Zarząd Miejski (Centrala): 602 — 604

Starostwo Powiatowe (Centrala): 611 — 613

Szpital Miejski: 562

Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a: 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29: 833

Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44: 336

Repertuar kin:

SEŁNCE: Od 11 — 17. V. br. — „Czwarty peryskop” — film prod. radzieckiej.

CAPITOL: Od 10 — 15. V. br. — „Mali dekadeci” — film produkcji angielskiej.

—O—

ZMIANY W GMINNEJ RADZIE NARODOWEJ W ZIELONIEJ GÓRZE

Radni ob. Mieleczarek, Materowa i Majewski wszyscy z Brzozowa zgłosili rezygnację z pełnienia obowiązków radnych Gminnej Rady Narodowej. Na ich miejsce dookończono ob. Borackiego z Krasowa, Mutusiaka z Marzewa i Majewskiego z Zielonej Góry.

KONFERENCJA W WYDZIALE KOBIECYM POW. ZARZ. ZSCH

Ostatnio odbyła się konferencja Wydziału Kobięcego Powiatowego Zarządu ZSCH na której ob. Sutorowska wygłosiła referat o „Sto sunku Kongresu Zw. Zawodowców” do spraw wsi, ob. Drogozowa mówiła o wale o trwały pokój, a ob. Matwiejuk o zadaniach ZSCH na nowym etapie. Po referatach wywiązała się dyskusja. (ol)

GORZÓWSKIE OGRÓDKI DZIAŁKOWE PRZEJMUJE POW. RADA ZW. ZAWODOWYCH

Z dniem 31 maja wszystkie ogródki działkowe znajdujące się w m. Gorzowie przeszły pod zarządek Pow. Rady Zw. Zawodowców w związku z tym przy PRZZ zostanie utworzony specjalny referat ogródków działkowych, który będzie czuwał nad właściwym przydzieleniem ich światu pracy.

Mistrzowie oszczędności w fabryce tektury w Krempie

Wykorzystanie starych sit dało 715000 złotych oszczędność

Nasz korespondent fabryczny z fabryki w Krempie donosi:

Fabryka Tektury w Krempie tak, jak i inne fabryki od czasu wojny i pierwszych pracowników, którzy rozpoczęli w niej pracę mieli niezmiennie ciężką pracę z usuwaniem śladów wojennych.

W roku 1945 rozpoczęło pracę zaledwie paru robotników remontujących, oczyszczając hale fabryczne i remontując maszyny sposobem gospodarczym, doprowadzając je do zdolności produkowania tektury.

Kiedy maszyny były już gotowe, zabrakło sit do rawek. O tym dobrze wiedział tow. Pankrat Mikołaj, ówczesny zmianowy, a obecny sekretarz koła fabrycznego PZPR.

Tow. Pankrat wiedząc, że sita do rawek zużyte i zniszczone leżą w ziemi, wyrzuczone tam przez Niemców, poro-

zumiał się przed tym z tow. Nowakowskim Józefem, który podzielił się z życia tychże sit. Sita takie są bardzo ważną częścią składową maszyn papierniczych. Oczyszczając one z drobnych śmieci jak guzik i kamienie, masę papierniczą,



Tow. Nowakowski Józef do chwili obecnej zeszyt i pocerował 18 sit znajdujących się w szmelcu i poświęcił na to 360 godzin robotniczych.

Dzięki umiejętnemu zeszytowi i pocerowaniu, fabryka mogła produkować tekturę 15 miesięcy.

Gdyby nie zeszytowanie i pocerowanie sit, fabryka byłaby zmuszona do założenia 2 sit

dolnych, których koszt wyniosłby 172 000 zł oraz 18 sit górnych, których koszt wyniosłby 579 000 zł.

Obaj więc przysporzyli państwu 715 500 złotych oszczędności.

Śladami naszych artykułów

Lubsko otrzyma wkrótce drugiego lekarza

W nr 77 Gazety Lubuskiej opisywaliśmy bólaki robotników z Lubka, którzy pozabawieni są dostatecznej opieki lekarskiej.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze wyjaśnia, że obsada lekarza w Lubsku dla leczenia ubezpieczonych nie jest uzależniona od dażeń Ubezpieczalni, ale składa się na

Ubezpieczalnia Społeczna winna usprawnić wypłatę zasiłków rodzinnych

Nie wszyscy pracodawcy na Ziemi Lubuskiej wypełniają należycie rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o obowiązku wypłacania zasiłków rodzinnych bieżąco co miesiąc z dołu, najpóźniej do 6 dnia następnego miesiąca.

Jest jeszcze niestety wiele zakładów pracy, które zaniechają to wyraźnie bagatelizują. Za przykład może służyć Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Brodach.

Zatrudniony tam ob. Marcei Mikołajczak z Zielonej Góry oświadczył, że pracownicy od kilku miesięcy nie otrzymują należnych im zasiłków rodzinnych. Potwierdza to również Ubezpieczalnia Społeczna, gdyż listy wypłaconych zasiłków od listopada 1948 do chwili obecnej nie wpłynęły.

Zdarza się często, że pracownicy na skutek braku znajomości przepisów, mają poważne wątpliwości czy przy usługach im prawo pobierania zasiłku rodzinnego, a jednak nie czynią żadnych starań, a żeby sprawę tę wyjaśnić. Niezrozumiale jest również stanowisko Rad Zakładowych, które powinny dołożyć wszelkich starań, ażeby pracownik otrzymał należne mu świadczenia jak najprędzej i terminowo.

Powiatowa Rada Związków (kr)

Zniżkę cen dla członków ZSCH i związkowców

zapowiada PZGS w Gorzowie

Z dniem 16 maja br. PZGS w Gorzowie uruchamia w Rolniczym Domu Towarowym przy ul. Pocztowej 50 dział artykułów, wyprodukowanych przez Centralę Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”.

Na razie w sprzedaży znajdują się: obuwie luksusowe, galanteria skórzana i zwykła oraz konfekcja.

Członkom ZSCH i związkowcom przysługuje na wyżej wymienione artykuły 10 proc. zniżka za okazaniem legitymacji.

Według oświadczenia członka zarządu PZGS w Gorzowie, tow. Wawrzynca Kwaśnego, kierownictwo Rolniczego Domu Towarowego otrzyma wkrótce większy transport bardzo pięknych jedwabi, które będą sprzedawane po bardzo niskich cenach.

Gospodarstwa w powiecie sulechowskim będą przekazane wykwalifikowanym rolnikom

W wyniku przeprowadzonej kontroli gospodarstw wiejskich w powiecie zielonogórskim

przez Społeczną Komisję Kontrolną, sporządzone zostały 33 protokoły do Wojewódzkiej Społecznej Komisji Kontroli z wnioskiem o odebranie gospodarstw rolnych dotychczasowym posiadaczom.

Powodem odebrania gospodarstw jest fakt, że rzekomi rolnicy nie prowadzili gospodarstw osobiście, ograniczając się jedynie do administrowania i wyzysku — posługując się przy tym siłami najemnymi. Niektórzy użytkownicy pracowali ponadto gdzie indziej, otrzymując dodatkowe wynagrodzenia. Stan taki był powodem stopniowej dewastacji gospodarstw rolnych i obniżanie ich wartości oraz zdolności produkcyjnej.

Odebrane gospodarstwa przekazane będą we właściwe ręce wykwalifikowanych rolników. (Te)

Sport na Ziemi Lubuskiej

Wyczyny sportowe i pokazy gimnastyczne podczas Zlotu Młodzieżowego w Zielonej Górze

Punktualnie o godz. 15 tłumy społeczeństwa zielonogórskiego przybyły na boisko sportowe przy ul. Wrocławskiej, gdzie odbyły się pokazy sportowe i gimnastyczne oraz występy artystyczne, wykonane przez zespoły świetlicowe.

Po eliminacyjnych „Biegach Narodowych” odbyły się pokazy gimnastyczne, na które szczególnie uwagę zwróciło społeczeństwo naszego miasta.

Zachwyty widzów wzbudziły również tańce ludowe i baletowe, oraz występy chórow i zespołów recytatorskich.

O godz. 20 harcerze zapalili ognisko, które wypadło bardzo efektywnie.

Zlot i imprezy sportowe zakończyły się odśpiewaniem hymnu „Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej”.

Wyniki II etapu „Biegów Narodowych”:

w konkurencji młodzieży żeńskiej na 500 m — I miejsce zdobyła Jankiewiczówna Halina, uczeń.

liceum ogólnokształcącego — czas 1.37.1; II miejsce — Adamczakówna Maria, Wągno — czas 1.37.3; III miejsce — Mastowska Czesława z Gimnazjum Krawieckiego — czas 1.38.1.

W konkurencji młodzieży męskiej na 1000 m: — I miejsce zdobył Stepien Bronisław, Czerwieńsk ośrodek W. F. w czasie 2.56; II miejsce — Pawłowski Maciej, uczeń gimnazjum ogólnokształcącego w czasie 2.57.3; III miejsce — Piotrowski Jan, uczeń gimnazjum ogólnokształcącego w czasie 3.02.

W konkurencji na 3000 m: — I miejsce zajął Olszewski Edward, Czerwieńsk ośrodek W. F. w czasie 9.58.8; II miejsce — Szymankowski Leon, Szkoła Wągno, w czasie 9.58.2 m; III miejsce — Wolniewicz Wiktor — Szkoła Wągno, w czasie 10.03 (Mod.)

Admira - Energetyka 4:1 (2:1)

O godzinie 16.00 rozegrano spotkanie o mistrza klasy A pomiędzy Energetyką a poznańską Admirą. Energetyka wystąpiła w bardzo zmienionym składzie.

Mecz zaczyna się pomyślnie dla gospodarzy. W 20 minucie Grodecki strzela bramkę dla Energetyki. Podenerwowani tym goście nacierają na bramkę przeciwnika. Przy ich bezradnym poziomie gry nie udaje im się nawet z 2 metrów umieścić piłkę w siatce gospodarzy, pomimo że trzykrotnie strzelali do pustej bramki.

Po takim kapitalnym braku szczęścia i orientacji, atak gości zaczyna grać bardziej skoordynowanie. W odstępach 3 minut padają dwie bramki,

strzelone przez Nowakowskiego i Tomolke, które stanowią wynik pierwszej połowy.

Druga połowa meczu była bardzo chaotyczna, mimo że Admira grała z wiatrem, nie udało jej się zwiększyć ilości bramek. Obie następne bramki uzyskał Szymański.

Wągno gromi Dyskobolę 5:0 (3:0)

Rewanżowe spotkanie z Dyskobolą po porażce Wągnowców w Grodzisku w roku ubiegłym odbyło się na stadionie przy ul. Wyspiańskiego. Mecz rozpoczął się z wielkim opóźnieniem z powodu nieprzybycia sędziego spotkania. Wągno wylosowało korzystniejszą stronę boiska, grając do połowy z wiatrem. Dyskobolia wystąpiła bez Nowaczka i Grochowskiego i atak jej bez 2 czołowych zawodników nie stanowił zbytniego niebezpieczeństwa dla bramkarza Zuchowskiego. Obrona metalowców, wzmocniona przez długonogi Karolka stanowiła mur nie do przebycia. Przez cały przebieg meczu zaledwie kilka sytuacji podbramkowych było groźnych dla metalowców. Przeważnie gra toczyła się na polu gości.

W 9 min. Konieczny strzela pierwszą bramkę. Gra nabiera ostrego tempa. Atak gości nie przynosi niestety żadnej bramki. 25 minut później Wiśniowski z podania Nowińskiego strzela drugą bramkę, następnie zaś Nowiński z podania Ganddeckiego umieszcza główką w siatce.

Druga połowa meczu nie zmienia nic na boisku, mimo że goście grali z wiatrem. W 10 minutach po rozpoczęciu Wiśniowski strzela czwartą bramkę, ostatnią zaś strzela Szała.

Goście mieli szanse zdobyć chociażby honorową bramkę w poddyktowanej jedenastce, ale strzał był zbyt lekki na takiego bramkarza jak Zuchowski. Kierownik ataku gości Dyzer był zbyt roztargniony i nie przykładał wagi do szybkiego rozdzielania piłek. Tę słabość wykorzystywała umiejętnie pomoc metalowców.

Konieczny, czołowy zawodnik Wągno podobał się największej z wielkiego opanowania piłki i stoickiego spokoju, przy którym z olbrzymią zręcznością dążył do każdej piłki i umiejętnie oddawał je do współpartnerów. Zainteresowanie meczem bardzo wielkie.

Klub „Sulechówianka” przekazał 7.850 zł na budowę CDM w Warszawie

Na stadionie sportowym w Sulechowie odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy TOR „Sulechówianka”, a mejsowym WKS z wynikiem 3:3. Całkowity dochód w sumie 7.850 zł przekazany został z okazji Kongresu Zw. Zawodowców na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

Sportowcy Sulechowa wzywają tą drogą drużynę sportową z Zielonej Góry do naśladowstwa. (Md)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”

ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW

Milicja Obywatelska: 104 i 144.

Szpital Powiatowy: 125 i 854.

PKK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873

Straż Pożarna: 149.

DYLŻURY LEKARZY:

Dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.

Dr Aleksandra Totwen, ul. Zeromskiego 8.

—O—

NOWY ZARZĄD KOŁA TPFR PRZY POLSKIEJ WIELNIE

W celu uaktywnienia koła TPFR przy Polskiej Wielni, przeorganizowano w ostatnim tygodniu reorganizację zarządu. W skład nowego zarządu weszli ob. ob. Tadeusz Duda, przewodniczący, St. Kowal, wiceprzewodniczący, M. Prus, St. Cynowski i Maksymilian Kempa.

Referat pt. cele i zadania TPFR wygłosił ob. Tadeusz Duda.

SAMOCHOŃ CIEŻAROWY DLA STRAŻY POŻARNEJ

W ostatnich dniach ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie, przekazała zielonogórskiej Straży Pożarnej samochód ciężarowy marki „Fordson”. Samochód, po przystosowaniu go do akcji przeciwpożarowej oddany będzie do użytku OSP.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY

Ob. Mikołaj Kowalski z ul. Widok 28, pracownik Zakładów „Wągno” przy pracy nie zauważył rozsuwającego się rusztowania, i spadł na nagromadzone pod nim żelastwo, doznając silnych obrażeń. Zaalarmowana karetka pogotowia przewiozła ofiarę, niebezpiecznego wypadku do Szpitala Powiatowego, gdzie po kilku godzinach zmarł nie odzyskując przytomności.

WKS Krosno - Wągno II 5:3 (2:1)

W rozegranym spotkaniu o mistrzostwo klasy C rezerwy Wągno, mimo ambliwej gry, uległy renomowanej drużynie wojskowej.

Gwardia - Zieloni 5:4 (3:1)

Pierwszy debiut Gwardii w spotkaniu towarzyskim z Zielonami przyniosł zwycięstwo Gwardii w stosunku 5:4.

Bramki dla Gwardii zdobyli: Gawlic 2, Walczyk 2 i Matuśzak 1.

Włókna szklane materiałem przyszłości

Historia włókna szklanego jest bardzo stara, wyrabiano je już w starożytnym Egipcie, gdzie używane było do rozmaitych ozdób. Od XVII w. nici szklane produkowano w Austrii, Francji i Niemczech.

W roku 1893 użyto tych nici po raz pierwszy do wyrobu materiału na ubranie, jednak łamliwość, spowodowana grubością włókien stanęła na przeszkodzie rozpowszechnieniu się tego rodzaju tkaniny. Dopiero w latach międzywojennych, zakłady przemysłowe wielu krajów podjęły produkcję przędzy szklanej na szerszą skalę.

Szczególnie rozwinęła się ta gałąź przemysłu w ZSRR, gdzie w latach 1936—40 opracowano nowoczesne metody otrzymywania ciągłego włókna szklanego o średnicy 5—6 mikronów (pięciu tysięcznych milimetra).

Metoda radziecka oparta jest na wyciąganiu z wielką szybkością nitek z roztopionej masy szklanej. Proces produkcji wygląda w skróceniu następująco: w piecu elektrycznym, w temp. 1400° topi się kulki szklane o określonej średnicy i wadze. Tutaj również nadaje się szkłu lepkość, konieczną przy wyciąganiu. Masa szklana wypływa pod własnym ciężarem z dolnej części pieca, przez specjalne otwory w postaci cienkich nitek. Pęczek tych nitek wyciąga się, przez co zmniejsza się znacznie ich średnicę, a następnie skleja przy

pomocy tłuszczu i nawija na szpulki.

Ciekawe jest to, że z kulki szklanej ważącej 10 g otrzymu-

je się nitkę długości 160 tys. m. Wyciąganie nici odbywa się z szybkością 2 km/min, czyli 120 km/godzinę.



Rozpoczął się okres wczasów i wakacji. Nie zapominajmy, że w okolicy Poznania są piękne jeziora, np. Jezioro Góreckie w Osowej Górze.

Tkaniny produkuje się z o-
trzymanych nici na zwykłych
warsztatach tkackich.

Zaletą tkanin szklanych jest ich stosunkowo duża wytrzymałość (większa niż bawełnianych), niewrażliwość na aktywne substancje chemiczne i wodę, niepalność oraz wytrzymałość na wysokie temperatury (500—600 st.).

Włókno szklane wytrzymałe również obciążeniu 350 kg na milimetr kw., podczas gdy identyczny drut stalowy wytrzyma tylko 150 kg.

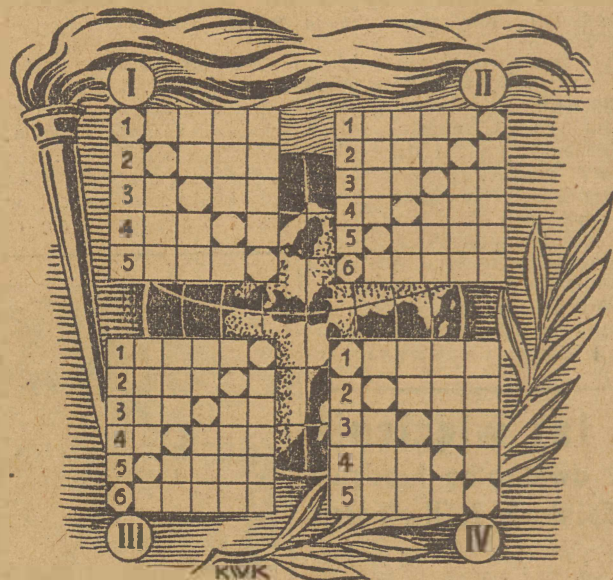
Zastosowanie jest olbrzymie — tkaniny izolacyjne w aparatach elektrycznych, taśmy szklane do wyrobu pasów transmisyjnych, tkaniny szklane dla przemysłu chemicznego. Dzięki właściwości pochłaniania dźwięków tkanin szklanych można używać do obijania studiów radiowych, sal teatralnych itp. Wreszcie w połączeniu z jedwabiem, bawełną, wełną stanowią one cenny materiał do wyrobu ubrań, kapeluszy, serwet itp.

Ostatnio mieliśmy możliwość oglądać ciekawe zastosowanie tej tkaniny w stoisku czeskim na MTP — była to bibułka do papierosów z 10 proc. domieszką włókna szklanego, zapobiegającego opadaniu popiołu.

Już dzisiaj zastosowanie tego rodzaju wyrobów szklanych jest olbrzymie, a w przyszłości, spodziewany jest dalszy rozwój tej gałęzi przemysłu chemicznego. (Mat)

ROZRYWKI umysłowe

Lamigłówka kwadratowa
ul. T. Ch. Poznań



W powyższe kwadraty należy wpisać poziomo 22 wyrazy o podanym niżej znaczeniu. Litery w kratkach oznaczonych, czytane dośrodkowo dają czterowyrzowe rozwiązanie.

I kwadrat: 1. tytuł powieści, M. Gorkijego, 2. miejsce pokuty w mitologii greckiej, 3. kamień szlachetny, 4. najęte okłaski dla aktorów, 5. filozof grecki.

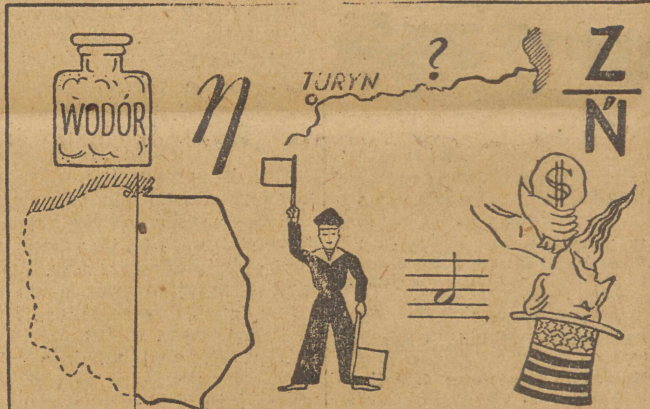
II kwadrat: 1. marynarz, majtek, 2. gatunek lodów ja-

dalnych, 3. przednia część budynku, 4. dowód asekuracyjny towarzystwa ubezpieczeń, 5. rzeka w Polsce, 6. napój bogów.

III kwadrat: 1. zbiór praw, 2. rodzaj naszyjnika, 3. orkiestra, 4. góry we Francji, 5. przyrząd radiowy, 6. linia krzywa zamknięta.

IV kwadrat: 1. otrzymuje się z ropy, 2. zagłębienie w ścianie, 3. niedobór, brak, 4. zatyczka do butelki, 5. żyjątko morskie, jamochłon.

REBUS
ul. ZKL — Poznań



Rozwiązanie Lamigłówki
z numeru 101:

Lamigłówka zegarowa: „Zycie to ciągła walka o byt”.
Figielek szaradowy: „Groch — grzech — orzech”.
Pytania: 1. Znak zapytania „?”
2. litera „a”.
Figielek rebusowy: „Napoleon”.

Za trafne rozwiązania powyższych zadań wylosowali

nagrody książkowe:
1. Krajny Leon, Mszczonów, ul. Warszawska 3.
2. Ramota Janina, Kolano-wo, k. Gniezna.
3. Janicka Zofia, Przedbórz, ul. Nadwarciańska 8.
4. Łaski Janusz, Poznań, pl. Ratajskiego 8.
5. Kasztelan Wojciech, Sady, poczta Gaje Wielkie.
Książki wystaliśmy pocztą. Prosimy o pokwitowanie odbioru.

Szerokie wykorzystanie przetaczania krwi daje świetne wyniki w lecznictwie

Zastosowanie przetaczania, czyli transfuzji krwi w lecznictwie miało początkowo wąski zakres.

Traktowano to prawie wyłącznie jako uzupełnienie krwi utraconej nagle wskutek ran, lub krwotoku, spowodowanego

chorobą poszczególnych narządów.

Wystarczy nagle utrata trzeciej części krwi, aby spowodować śmierć organizmu ludzkiego.

W takich wypadkach zbawienno wpływ niezwłocznego przetaczania świeżej krwi człowiekowi wykrwawionemu jest każdemu zrozumiały, a skutki tego zabiegu są po prostu zdumiewające. Człowiek śmiertelnie blady, o chłodnej skórze i zanikającym tętnie, nieprzytomny, wraca do życia w naszych oczach. Oddech staje się głębszy, pojawia się tętno, skóra odzyskuje normalną różową barwę, przytomność powraca.

W okresie minionej wojny szeroko stosowana transfuzja krwi w leczeniu rannych dała świetne wyniki. Ranni szybciej wracali do zdrowia, śmiertelność zmniejszyła się, a odsetek wyzdrowień wzrósł znacznie.

Jednakże znaczenie transfuzji krwi w lecznictwie nie ogranicza się bynajmniej do uzupełnienia krwi, straconej przez organizm nagle. Równie pomyślne rezultaty osiąga ona w wypadkach powoli wzmagającej się niedokrwistości, w zapobieganiu stanom wstrząsowym, występującym często po operacjach i w wypadkach ciężkich obrażeń ciała. Wreszcie transfuzja odgrywa doniosłą rolę w leczeniu chorób zakaźnych.

Jeśli chodzi o leczenie lub zapobieganie wstrząsom, to wśród wielu stosowanych obecnie środków, transfuzja krwi zajmuje czołowe miejsce.

Przetoczenie kilkuset centymetrów sześciennych krwi wprowadza ciężko chorego ze

stanu wstrząsu i ratuje mu życie. Stan głębokiego naruszenia podstawowych czynności życiowych organizmu ustępuje, człowiek powraca do życia.

Wreszcie — choroby, zakaźne. Dzięki ciałom odpornościowym zawartym w surowicy krwi ludzkiej organizm posiada

Filmy amerykańskie narzucane są publiczności francuskiej wbrew jej życzeniom

Na 36 filmów wyświetlanych w Paryżu w ubiegłym roku, francuskich było 5, natomiast 23 amerykańskie i 8 innych. 5 filmów cze-ka na wejście na ekrany od 1947 roku.

Zdawać by się mogło, że publiczność francuska nie chce oglądać filmów produkcji rodzimej. Jednakże ankietą urządzoną przez wielkie kino „Rex” w Paryżu wykazała bardzo mały procent zwolenników filmów amerykańskich i to jedynie wśród przedstawicieli najbogatszej warstwy społeczeństwa paryskiego.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nacz. 519-83, z-ca red. nacz. 508-73, sekret. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejscowe 502-84, kolp. i pren. Poznań 502-84, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 52-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”.
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo „Zakład Główny w Poznaniu”.
K — 1221

Co jutro na obiad?

Zupa z pokrzywy młodej
Dorsz na zimno, zielona sałata
Kasza z sokiem

Po jednej garści młodej pokrzywy, szpinaku i szczawiu, wiązkę kopru i pietruszki, 1 cebula, 4 dkg tłuszczu, 2 dkg maki, 1/4 ltr. śmietany, 3 kostki maggi, 2 jaja ugotowane na twardo.

Pokrzywę, szpinak i szczaw przebrać, pozrywać ogonki, opłukać czysto i posiekać. Do rondla włożyć tłuszcz i usiekaną cebulę, gdy zmieni się na złoty kolor, dodać zieleńkę, koper i pietruszkę i dusić pod pokrywą, podlewając wodą. Po 1/2 godzinie przetrzeć przez sito, rozpuścić 1 ltr. wrzącej wody z rozpuszczonym maggi lub wywarem kości, osolić, zaprawić śmietaną rozbitą z makią. Do wazy włożyć pokrajane w plasterki jajka, zalać zupą, podawać.

Rybę pokrajać w kawałki posolić godzinę przed smażeniem, smażyć w gorącej oliwie z jednej i drugiej strony od 15 do 20 min. Do salaterki włożyć drobno posiekaną cebulę i zieloną pietruszkę, opieprzyć, wyłożyć usmażoną rybę, posypać cebulą i pietruszką, oblać pozostałą na patelni oliwą oraz cytrynowym sokiem zrobionym z kwasku (soku musi być 2 łyżki), przykryć talerzem, zostawić w zimnym miejscu. Musi być zrobione dnia poprzedniego, wtedy smakuje dobrze.

Z TEKI FILATELISTY



W pierwszych dniach marca br. ukazał się w Czechosłowacji znaczek okolicznościowy wartości 3 Kcs. Znaczek koloru brunatno-czerwonego przedstawia prezydenta Gottwalda, proklamującego na zgromadzeniu



ludowym utworzenie nowego rządu. W górnej części znaczka widnieje napis „Czechoslovensko”, w dolnej „Unor 1948”. Do znaczka tego została wydana ozdobna koperta „pierwsze-

go dnia”. Koperty „pierwszego dnia” stemplowane są czasownikami okolicznościowymi w



pierwszym dniu ukazania się danego znaczka w obiegu pocztowym.

Pierwszym tegorocznym wydaniem Czechosłowacji była seria, składająca się z dwóch znaczków o jednakowym motywie, wydana z okazji 25 rocznicy śmierci Lenina. Wartości znaczków: 1,50 (brunatny) i 5,00 Kcs. (niebieski). W arkuszu, oprócz 100 znaczków, znajduje się 12 kuponów, charakterystycznych dla wydań czeskich. I tym razem ukazała się też specjalna koperta „pierwszego dnia” z widokiem mauzoleum Lenina w Moskwie na tle Kremla.

W związku ze zbliżającym się II Kongresem Związków Zawodowych reproduujemy pierwszą wartość z dwuznakowej serii bułgarskiej wydanej w 1948 r. z okazji II Kongresu Zw. Zaw. Znaczek o wartości 4 L. jest koloru niebieskiego i przedstawia robotnika na tle fabryki Drugi znaczek z tej serii umieścimy w następnym kąciku.

Czy wiesz, że w roku 1948 ukazało się na całym świecie 3043 znaczków, wobec 2087 z



roku 1947. Cyfra zeszłoroczna jest najwyższą, jedynie w 1920 r. wydano więcej, a mianowicie 3154 znaczki.

Zb. Kledecki